

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikami i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikami	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnikami	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu oszczędności kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 s. ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w gdańskich. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 30 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Ansgarego
Środa: Agaty

CHOJNICE, środa dnia 5. lutego 1930 r.

Słońca wschód 7.40 zachód 16.49
Księżyc wschód 9.44 zach. 23.14

O politykę katolicką

Rada naczelna organizacji ziemianiskich ogłosiła w dziennikach oświadczenie, stwierdzające, iż **po obecnym p. ministrze wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dr. Sławomirze Czerwińskim, „nie należy oczekiwać przeciwdziałania” prądom, wypierającym ze szkolnictwa polskiego wychowanie religijne.** Jednocześnie Rada naczelna organizacji ziemianiskich wyraża „najwyższe zaniepokojenie o przyłość szkoły polskiej i wychowanie młodych pokoleń, jeśli szkoła i wychowanie pozostawiać będzie pod zwierzchniem kierownictwem czynników i osób, obojętnych religijnie”.

Położenie w szkolnictwie „pod zwierzchniem kierownictwem” p. ministra Czerwińskiego musi istotnie już przedstawiać się nadzwyczaj groźnie, jeżeli nawet Rada organizacji ziemianiskich, nie powołana bezpośrednio do zabierania głosu o zagadnieniach wychowawczych, stanowiąca ponadto przedstawicielstwo interesów tych szkół gospodarczych, które w większości swej zdecydowanie całkiem i skutecznie udzieliły poparcia obozowi „sanacyjnemu” w okresie wyborów, nie uważała już dłużej za możliwe zachowywanie postawy milczącej. Pomiędzy dążeniami i poglądami dzisiejszych władz szkolnych a stanowiskiem władz kościelnych w Polsce musiała wytworzyć się głęboko sięgająca sprzeczność, skoro np. z **kuratorów szkolnych wysyłane są dziś do dyrektorów szkół okólniki, nakazujące „nie stawiać przeszkód lecz czynić wszelkie ułatwienia”, jeżeli chodzić będzie o odczyty p. Juliusza Kaden - Bandrowskiego dla młodzieży, kiedy tymczasem z kuryj biskupich wydawane są zarządzenia dla duchowieństwa, aby pouczyli rodziców i młodzież, kim jest Julian Kaden - Bandrowski, aby wezwali rodziców do niepozwalania synom i córkom swoim na uczestniczenie w odczytach Julj. Kaden-Bandrowskiego i aby oświadczyli, że katolik wierzący nie może mieć nic wspólnego z dążeniami Juliusza Kaden - Bandrowskiego.** Poczóż zresztą mnożyć przykłady przeciwieństw pomiędzy stanowiskiem katolickim a. ministerjalnym? Każdy dzień nieomł przynosi nowe, coraz jaskrawsze...

To też jeśli zwalczamy obecną politykę wyznaniową p. ministra oświecenia nie czynimy tego bynajmniej z powodu jego przekonań osobistych, z powodu, że **p. minister dr. Sławomir Czerwiński jest — powiedzmy — wyznawcą religii protestanckiej.** Polityka jest rzeczą ziemską i nie jest prawem czy działaczą politycznym, czy publicystą bezceremonialne wdzieranie się w głąb duszy człowieka i żądanie odeń „wyznania wiary”. Wątpliwy owiele jest według nas sam system rządów „pomajowych”, polegający na kolejnym powierzeniu właśnie teki wyznań religijnych w Polsce nie katolikom, lecz — protestantom (?) (poprzednio p. minister Kazimierz Świtalski, obecnie p. minister Czerwiński). O ten system polityczny właśnie, nie zaś bynajmniej o osobistą przynależność do kościoła protestanckiego może mieć polska opinia katolicka i narodowa pretensje do p. ministra spraw wojskowych Piłsudskiego, jako człowieka faktycznie odpowiedzialnego za skład osobowy wszystkich wogóle gabinetów „pomajowych”. Może mieć doń pretensje tem większą, jeżeli ci ministrowie protestanci nie traktują swoich poglądów religijnych, jako przekonań prywatnych, ale **władzę ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego zaczynają pełnić w sposób, który musi wywoływać protesty ze strony społeczeństwa katolickiego.**

Stanowisko bowiem nasze w tej sprawie jest jasno określone i zasadnicze. „Naród polski” — jak oświadcza Roman Dmowski w rozprawie: „Kościół, Naród i Państwo” — „nie odmawia swoim członkom prawa wierzenia w co innego, niż wierzą katolicy, do praktykowania innej religii, ale nie przynajmniej im prawa do prowadzenia polityki, niezgodnej z charakterem i potrzebami

Co dała dotąd konferencja morska

Krótki bilans.

Londyn, 3. 2. Wobec tego, że Briand i Tardieu wyjechali do Paryża, w obradach konferencji morskiej nastąpiła krótka przerwa, która była zresztą konieczną, aby umożliwić poszczególnym delegacjom porozumienie się z rządami. Dotychczasowe wyniki konferencji są następujące: 1) gotowość Anglii i Ameryki dozwolenia paktu, dotyczącego Oceanu Spokojnego, w myśl żądań, wysuniętych przez Japonję, o ile Japonja dostosuje swe stanowisko w sprawie krążowników do angielsko - amerykańskich postulatów i zgodzi się na

stopniową redukcję łodzi podwodnych. 2) Odręczenie włosko - francuskie, które ujawniło się w fakcie, że w rokowaniach między delegacjami francuską i włoską, poważnie dyskutowana jest kwestja politycznego porozumienia 3) Gotowość Anglii do zycziwego rozpatrzenia żądań Francji dotyczących bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym i w kanale La Manche, o ile Francja postara się o usunięcie przeciwności francusko - włoskich.

Co wart jest pakt Kellogga

Opinia profesora Udena.

Berlin, 3. 2. Były szwedzki minister spraw zagranicznych i delegat do Ligi Narodów, prof. Unden wygłosił w Wyższej Szkole Politycznej odczyt pt. „Wojna zaczepna, jako problem prawa międzynarodowego”. Unden rozprawił się z paktem Kellogga, który uważa za nic więcej, jak za nowo czesne sformułowanie przykazania biblijnego: „Nie zabijaj!” Pakt bowiem nie posiada żadnej

sanekcji karnej, groźby, kary, ani nawet definicji stanu karalnego.

Pakt Kellogga, według prof. Udena, nie jest niczem więcej, jak tylko podkreśleniem woli pokoju ze strony sygnatariuszów w znaczeniu jedynie moralnym, ale do rozwiązania zagadnienia wojny zaczepnej w prawie międzynarodowym nie przyczyni się ani na jotę.

Rozbrojenie na morzu.

Londyn, 3. 2. Dominja angielskie, szczególnie Australja, są wielce niezadowolone ze sposobu prowadzenia konferencji morskiej przez Mac Donalda. Ostatnim dowodem jest protest dominjów przeciw wyłączeniu ich z komitetu ścisłego konferencji, skutkiem czego nie doszło wogóle do utworzenia takiego komitetu.

Po Hadze — Paryż.

Donoszą z Bukaresztu: Rumuński minister spraw zagranicznych, Mironescu zdał dziś na posiedzeniu rady ministrów sprawę z wyniku konferencji haskiej. Mironescu wypowiedział się przy tej sposobności stanowczo przeciwko zamiarowi rządu węgierskiego, który konferencję paryską, jako dalszy ciąg konferencji haskiej, pragnął przesunąć. z 5 na 19 lutego.

Przeciw sowietom.

Londyn, 2. 2. W poniedziałek kilku posłów konserwatywnych wniosie interpelację, co rząd zamierza uczynić wobec ciągłego łamania przez Sowiety zobowiązania wstrzymania propagandy antyangielskiej.

Posel Rauscher w Berlinie.

Berlin, 3. 2. Dziś przybył ma do Berlina poseł Rauscher, aby zreferować obszernie ugodę finansową wyrównawczą oraz stan rokowań handlowych z Polską, a to na specjalnie w tym celu zwołanem posiedzeniu przywódców stronnictw, które odbędzie się w poniedziałek z inicjatywy centrum. W związku z tem donosi korespondent warszawski „Vossische Zeitung”, że będzie to nie wątpliwie końcowe sprawozdanie posła Rauschera, gdyż rokowania o traktat handlowy zakończą się zapewne jeszcze w tym miesiącu, o ile jednak Polska da pozytywne i decydujące oświadczenie, które, według informacji korespondenta, ma nastąpić już jutro. Co się tyczy pewnych niejasności interpretacji kilku punktów ugody finansowo - wyrównawczej, dotyczącej zrzeczenia się prawa odkupu, dokonano jak twierdzi koresp., zmian uwzględniających w najszerszym tego słowa znaczeniu zastrzeżenia niemieckie.

O ile informacje korespondenta odpowiadają prawdzie, oznaczałoby to nowe koncesje ze strony polskiej.

narodu katolickiego, lub przeciwkatolickiej”. Państwo Polskie musi być państwem katolickim i to wcale, nie tylko dlatego, że ogromna większość... ludności jest katolicka. Państwo Polskie musi być katolickie „nie w takim, czy innym procencie”, ale „w pełni znaczenia tego wyrazu, bo państwo nasze jest państwem narodowym, a naród nasz jest narodem katolickim”.

Cichy wyjazd z Berlina do Moskwy

Rewelacje o stosunkach Reichswehry z armją czerwoną.

Berlin. W odpowiedzi na dementi gen. Groenera w sprawie rewelacji niemieckiej prasy pacyfistycznej o współpracy między Reichswehrą a dowództwem czerwonej armji, dzisiejszy „Welt am Montag” zapytuje, czy prawdą jest, iż niedawno udali się z Berlina na dłuższy pobyt do Rosji gen. Thomsen, szef lotnictwa niemieckiego podczas wojny i obecny organizator tegoż lotnictwa oraz gen. porucznik Ludwig, ostatnio szef departamentu uzbrojenia wszystkich obecnych sił militarnych Rzeszy.

Dziennik domaga się wyjaśnienia, czy obaj generałowie pojechali do Moskwy z polecenia Reichswehry.

Przymierze Żydów z sanacją. — żydowski klub myśli państwowej w Wilnie.

W niedzielę, 26 stycznia odbyło się w Wilnie konstytucyjne zebranie Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej. Według panującej obecnie mody hasło „myśl państwowa” co oznacza „rządowa”) jest znamieniem kierunku sanacyjnego W referacie dr. Adolf Hirschfeld dowodził, że najsilniejszą stronictwa żydowskie nie posiadają oparcia, bądź ideowego zbliżenia do jakiegokolwiek polskiego ugrupowania politycznego. Dobro żydów polskich, zdaniem referenta, leży w „mocarstwowym” rozwoju państwa polskiego. Urzeczywistnienie mocarnej przyszłości państwowej i uzdrowienie kwestji żydowskiej na zasadach harmonji interesów państwa oraz słusznych praw i potrzeb tej narodowości winno być głębszą myślą polityki żydowskiej. Cele te osiągnięte być mogą jedynie za sprawą „światłej polskiej demokracji”.

Po dłuższej dyskusji zebranie uchwaliło utworzenie klubu, przyjęło statut i deklarację ideową oraz dokonało wyboru zarządu.

Konferencja Ojca Świętego.

Rzym, (AW). Ojciec Święty przyjął na dwugodzinnej konferencji kardynała Paceli. Przedmiotem konferencji była sprawa zmian w Sekretarjacie Stanu.

Prawda ta jest — według nas podstawowa i kto tej prawdy podstawowej nie rozumie, ten wogóle zamało jeszcze nauczył się o narodzie polskim, ażeby mógł nim rządzić. Wzbierająca fala protestów przedstawicieli społeczeństwa polskiego przeciwko polityce wyznaniowej p. ministra Czerwińskiego prawdę tę przypomina głośno i dobitnie.

Przyszła królowa holenderska — doktorem filozofii.

Amsterdam, (AW). Dzisiaj w sali senatu uniwersytetu w Leydzie odbyła się uroczysta promocja księżniczki Juljanny córki królowej Wilhelminy. Księżniczka otrzymała doktorat honoris causa wydziału filozofii. Całe miasto przybrane było flagami i zielenią, a tłum na ulicach wiwatował na cześć księżniczki.

Pierwsze przyjęcie w sowieckiej ambasadzie w Londynie.

Londyn, 3. 2. W sowieckiej ambasadzie w Londynie odbyło się pierwsze przyjęcie, zorganizowane przez ambasadora Brylanta - Sokolnikowa. Na przyjęcie obecni byli wyłącznie urzędnicy ambasady i innych sowieckich placówek w Anglii oraz zamieszkał w Londynie, obywatele sowieccy Orkiestra angielskiej partii komunistycznej odegrała podczas przyjęcia „międzynarodówkę” i pieśni rewolucyjne.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Moskwa, (AW). Poselstwo meksykańskie z b. charge de affaires Mattim na czele opuściło Moskwę.

Pożyczka na tysiąc lat...

Berlin, 3. 2. Znany koncern niemiecki, Siemens Halske et Co., otrzymał od amerykańskiego domu bankowego, Dillon Read, 150,000,000 marek na niepraktykowane dotychczas w świecie finansowym warunkach, mianowicie na termin tysiąc latni. Pożyczka ta umożliwi koncernowi nie mieckiemu, przy utrzymaniu zupełnej niezawisłości, wciągnięcie kapitałów amerykańskich, a przede wszystkim co jest w tym przypadku rzeczą najważniejszą, wyłącza możliwość wzajemnej konkurencji z firmami amerykańskimi, ugoda bowiem zawarta przy tej okazji z General Electric, przyniesie podział rynków światowych, z wyłączeniem dotychczasowej konkurencji. Oznacza to ścisłą współpracę światowego przemysłu elektrycznego w najbliższym czasie. Tranzakcja ta wyłącza również dotychczasową konkurencję między A. E. G. a Siemensem.

Samowystarczalność zbożowa.

Berlin, (AW). Niemcy rozpoczęli na szeroką skalę zakrojoną propagandę konsumowania żyta zamiast pszenicy. W pierwszym rządzie propagatorów stanął sam minister rolnictwa i wyżywienia, Dietrich, który otwierając dzisiaj wystawę rolniczą „Zielony tydzień” oświadczył się jako gorący zwolennik konsumpcji żyta zamiast pszenicy twierdząc, że nonsensem jest, iż do niemieckiego obszaru celnego przywozi się rocznie 2 — 3 miliony ton pszenicy, podczas gdy własnej krajowej produkcji żyta nie można uplasować w kraju i musi się ją sprzedawać za bieżąc zagranicą.

O cła Agrarne.

Donoszą z Pragi: Konflikt w sprawie cel agrarnych, trwający od kilku tygodni i stanowiący czołową sytuację wewnętrzną Czechosłowacji, będzie zażegnany drogą kompromisu. Kompromis ten opiera się na zasadzie t. zw. cel niestałych. Wprowadzeniu monopolu zbożowego sprzeciwiły się zarówno partje katolickiej jak narodowo - demokratyczne.

Starcia przed wyborami.

Donoszą z Bukaresztu: Starcia między zwolennikami rządu a liberałami na tle zbliżających się wyborów komunalnych, trwają w dalszym ciągu. Liberali mają się teraz taktyki wygładzania rządu w ten sposób, że czynią mu wstępy finansowe, co możliwe jest z tego względu, że rozporządzają całym prawie aparatem bankowym w Rumunii. Energiczna jednak postawa rządu zmusza Bratianu do liczenia się z realnymi siłami w państwie.

Londyn, 2. 2. Tardieu wyjechał dzisiaj po południu do Paryża z zamiarem powrotu do Londynu we środę przyszłego tygodnia.

Posada dla b. dyktatora Hiszpanji.

Madryt, (AW). B. dyktator Primo de Rivera został komendantem wysp Balearskich.

Zainteresowanie zaginionym generałem rosyjskim.

Paryż, (AW). Zgłaszają się coraz liczniej świadkowie, którzy twierdzą, że Kutieów znajduje się w ambasadzie sowieckiej, dokąd został uprowadzony. Niektóre osoby twierdzą, że widziały jak funkcjonariusze ambasady sowieckiej przemocą wtrącili generała Kutieowa do samochodu. Jak słyhać kilku posłów przygotowuje interpelację w Izbie z żądaniem aby rząd wdrożył natychmiastowe kroki, celem uwolnienia uprowadzonego generała.

Rozprawa przeciw wrogom Polski.

Katowice, (AW). W dniu 26 lutego br. przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach odbędzie się rozprawa odwoławcza przeciwko dyrektorowi Volksbundu b. posłowi na sejm śląski Niemcowi Ottonowi Ulitzowi, skazanemu w lipcu r. ub. przez Sąd Ogręgowy w Katowicach na 5 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata za ułatwienie poborowym ucieczki zagranicę. Odwołanie od wyroku wniosli zarówno prokuratora ze względu na niski wymiar kary jak i obrońcy Ulitz.

Śmierć w górach trzech narciarzy.

Rzym, (AW). Z Ankony donoszą, iż trzech studentów uniwersytetu faszystowskiego w czasie treningu narciarskiego spadli z dużej wysokości w przepaść ponosząc śmierć na miejscu.

Groźba strajku w Bielsku.

Bielsko, (AW). W bielskim okręgu przemysłowym wybuchł ponownie zatarg, który doprowadził nawet do częściowych strajków w przedsiębiorstwach Molendy, Stasiusa, Kornhabena, Deuttscha, Hoffmanna i Tischa. gdzie porzucili pracę tkacze. Zatarg trwa już od paru miesięcy, mając podłoże wyłącznie ekonomiczne, gdyż przemysłowcy chcą obowiązywać obecnie umowę wymówić z dniem 31 marca, natomiast pracownicy chcą przedłużyć ją do 31 października rb.

Strajk w Bielsku.

Kraków, 2. 2. (AW). W Bielsku, w 7 fabrykach tkackich, wybuch strajk. Tkacze domagają się wyrównania płac. O ile do dzisiaj popołudniu pracodawcy nie uwzględnią żądań robotniczych zachodzi obawa wybuchu generalnego strajku włókienniczego w Bielsku i okolicy.

Troski o Gdynię i wybrzeże.

W min. przemysłu i handlu obradowała pod przewodnictwem radcy Nosowicza komisja dla spraw morskich, zajmująca się sprawami rozwoju portu w Gdyni oraz budową dworca morskiego dla pasażerów w porcie gdyńskim. Ponadto omawiano inne inwestycje. Poza tem przedmiotem rozważań była sprawa budowy drogi nad morzem wzdłuż Helu, sprawy lotniskowe i t. d.

O wolność prasy

Kraków, (AW). Związek Dziennikarzy Polskich w Krakowie urządził w niedzielę zebranie obywatelskie w sprawie wolności prasy w sali Małopolskiego Stowarzyszenia Rolniczego o godzinie 11-tej przed południem. Przemawiali między innymi poeta i pisarz K. H. Rostworowski, prezes Związku Dziennikarzy, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Konopczyński, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Folkierski, ks. senator Kasprzyk poseł Kuśnierz, dr. Tadeusz Bielecki, red. dr. Warchałowski.

W zebraniu wzięło udział kilkudziesięciu przedstawicieli prasy z innych dzielnic Polski.

Obłąkany podpalaczem.

Lublin, (AW). We wsi Bystrzyca powiatu lubkowskiego spłonęły 3 stodoły. Jak wykazało dochodzenie pożar wznicił umysłowo chory niejaki Mieczysław Nowicki.

Skok samobójczy z III piętra.

Katowice, (AW). Wczoraj wieczorem 46 letni kupiec z Łodzi, Lipszyc, wyskorzył w zamiarach samobójczych z okna III piętra jednego z domów przy ul. Teatralnej, ponosząc śmierć na miejscu. Przy denaciu znaleziono list pożegnalny do żony, którą prosi o przebaczenie za swój czyn.

Ofiary rozbicia statku.

Londyn, (AW). Oficjalny meldunek z Portu Artura określa ilość ofiar z osóbr członków załogi okrętu Edgar S. Coney na 18 osób. Jak wiadomo, statek ten najechał na skałę podwodną i uległ rozbiciu.

Zawalenie się mostu z pociągiem.

Paryż, (AW). W pobliżu miasta Barrius w pobliżu Gibraltaru wydarzyła się we czwartek w nocny wielka katastrofa kolejowa. Na linii Madryt — Algieras załamał się pod ciężarem pociągu pociągowa za sobą tylko dwie ofiary, znaczna bowiem większość pasażerów wysiadła na stacji przed mostem. Przyczyną zawalenia się mostu było podmycie filarów.

Znów krwawy ślad upiora z Düsseldorfu.

Z Kilonji donoszą: Tajemniczy morderca, który grasuje pod nazwiskiem „upiora z Düsseldorfu”, widocznie przez okres ostatniego miesiąca czuł się skrepowany w swojej zbrodniczej działalności tem, że niemal cała policja niemiecka zo stała skonsygnowana, aby doprowadzić do jego ujęcia.

Po miesiącu jednak niefortunnnych wysiłków policji — upiór z Düsseldorfu dał znak życia.

Oto wczoraj w lasach nadreńskich znaleziono 19-letnią dziewczynę Edith Marberg przywiązaną do drzewa i śmiertelnie poranioną. Rany wskazują, że zbrodnia dokonana została na tle seksualnym.

Po wykryciu zbrodni oddziały policji i wojska przy pomocy ludności miejscowej urządziły samorzutną obławę na zbrodniarza w lasach. Niestety dotychczas obława nie przyniosła pożądanego skutku.

Wytrwała pątniczka.

Dzienniki niemieckie i szwajcarskie donoszą o niezwykłym, jedynym bezwątpienia fakcie w historii pielgrzymek, tyżącym się pewnej właścianki niemieckiej, Ludwika John, która skończyła niedawno 98 lat.

Staruszka ta żarliwa wielbicielka Matki Boskiej, odbyła 153 razy pielgrzymkę do słynnego opactwa szwajcarskiego Einsiedeln, gdzie znajduje się cudowny obraz Najświętszej Panny.

Wieśniaczka John 43 razy odbyła tę pielgrzymkę pieszo i przeszła w ten sposób około 16 tys. klm.

PRZEGLĄD PRASY.

Na tematy polityki polsko - niemieckiej.

„Kurier Poznański” w artykule pt. „Polityka utopji” omawia expose p. ministra spraw zagranicznych, wygłoszone w sejmowej komisji spraw zagranicznych i krytykuje założenia polityki rządowej w stosunku do Rzeszy niemieckiej. Pismo podnosi:

„Przewodnia myśl wywodów ministra Zaleskiego była ta, że świat cały i Polska łaknie utrwalenia pokoju, że do tego zmierza polityka zarówno Francji, jak Polski w stosunku do Niemiec.

Teza niewątpliwie słuszna. Jeżeli chodzi o pragnienie pokoju, nie wahamy się stwierdzić, że nawet bardzo duża część narodu niemieckiego przeciwna jest wznowieniu zawiesuchy wojennej, co nie zmienia tej prawdy, że cały naród niemiecki, socjalistów nie wyłączając, dąży do zmiany granicy polsko - niemieckiej”.

Tragedja miast prowincjonalnych w Polsce.

Krakowski niepoważny, sensacyjny i sanacyjny organ dorozkowy i przekupek „Ilustrowany Kurjer Codzienny” ostatnio — jako, że ma dołbrego nosa i czuje blizki już zgon t. zw. „sanacji” — od czasu do czasu kropnie artykuł, zgola nie po myśli swoich przyjaciół bebeczowych, różnych myślnych Sapiechów i Radziwiłłów, Wiślickich i Kirschbraunów, Burdów i Hałaburdów, hoeków — Klotzów i Koców, czy innych wreszcie wileńskich kamelotów, a nawet krakowskich stańczyków. Ostatnio n. p. porusza „tragedje” małych miasteczek w Polsce i kreśli takie m. in. uwagi:

„W polskim życiu współczesnym, szczególnie zaś w województwach wschodnich, można zauważyć nader niepo kojące zjawisko: przerosł miast większych kosztem małych, prowincjonalnych, pulsujących własnym rytmem życia, miasteczek.

W najbliższym ze względu na ilość mieszkańców, rzędzie miast, proces ten dokonał się już w zupełności. Dzisiaj regionaliści mogą tylko wydobywać cenne przyczynki historyczne z pod gruzów dawnej świetności gospodarczej i kulturalnej Trok, Swiru, Konstantynowa itd.

Upadek gospodarczy poprzedza zwykle zanik życia w góle i upadek kulturalny. W ślad za tem następuje wolna wydumianie, niekoniecznie w sensie dosłownym, owszem, ilość ludności miasteczka może wzrastać, ale wszystkie warstwy bardziej żywotne, potrzebujące czynnego życia intelektualnego, emigrują masowo. Miejsce ich zajmują siły świeże, zahukane, pozbierane w sposób najrozmaitszy.

Inteligencja małomiasteczkowa (na takich np. Kresach) coraz bardziej zamienia się w grupę funkcjonariuszy państwowych i wolnych zawodów, pragnących jaknajprędzej wywiązać się do „miasta” i traktujących swój pobyt na prowincji jako wykołajenie na drodze życia. Oczywiście, w takich warunkach, kiedy każdy żyje jedynie marzeniem o rychłym przeniesieniu do większego miasta, nie może być mowy o żadnej wewnętrznej kulturalnej pracy, o żadnym umysłowym życiu miasteczek.

Inteligencja w małych miasteczkach — to pasażerowie którzy wskutek fatalnego rozkładu pociągów, muszą spędzić na głuchej i zapadłej stacyi kilka godzin. Niedużo zagwizdże lokomotywa, przyjdzie oświetlon w reszcie pociąg — Nic dziwnego, że te kilka godzin wolnego czasu spędza się na piciu anemicznej herbatki codziennego życia i na nieuniknionej drzemce”.

Wymienione pismo krakowskie dowodzi dalej, że teraz przyjdzie kolej na miasta większe i że najbardziej może zagrożone, najbardziej bezbronne jest obecnie „uniwersyteckie” miasto Wilno. Niewątpliwie los Wilna leży nam wszystkim na sercu. Ale przy tej sposobności chcielibyśmy podnieść, że intelektualna i polityczna Polska współczesna odczuwa najdotkliwiej prawdziwie „tragiczny” upadek Lwowa. Przedwojenna stolica Małopolski w znaczeniu administracyjnym była również samoistnym, pełnym inicjatywy twórczej czynnikiem polityki i kultury narodowej na zagrożonych kresach. Dzisiaj „Lwi gród” podupada, procent Polaków i stanu ich posiadania zmniejsza się tam w sposób zatrważający, osłabła praca w stowarzyszeniach polskich, osłabił ruch literacki, który ma za sobą tak świetne tradycje, społeczeństwo polskie jest rozbite, zamarł samorząd, który od wieków był ostoją patriotycznego Lwowa jest niewątpliwie ubytkiem siły państwowej i narodowej na zagrożonych kresach. Przyczyny chwilowego upadku Lwowa były naturalne i oczywiste, ale czynnikiem, któryby mógł w znacznym stopniu przyspieszyć proces renesansu kresowego miasta jest jedynie należytej obrony jego interesów przez całe polskie społeczeństwo. Niedawno temu czynniki obywatelskie Pomorza urządziły kurs dla dziennikarzy polskich z całego państwa, który cały szereg naszych publicystów uzbroił bogatym materiałem, oświetlającym najżywotniejsze problemy ogólnie - narodowe, wiążące się z tą dzielnicą. Lwów powinien pójść w ślady Torunia.

Rezerwiści.

Pod takim tytułem omawia w „Gazecie Warszawskiej” poseł prof. Roman Rybarski głosy prasy sanacyjnej, domagając się uruchomienia rezerw skarbowych na cele złagodzenia kryzysu gospodarczego. Autor przypomnia oświadczenie kierownika ministerjum skarbu p. Matuszewskiego że po odliczeniu sum, ulokowanych w papierach, rezerwy te wahają się w granicach od 200 do 230 mil., i że państwo nie może zejść niżej 200 mil. w płynnych rezerwach. Operując się na tem oświadczeniu p. ministra, prof. Rybarski pisze:

„Wynika z tego, że nadzieje na możliwość wyzyskania rezerw skarbowych były znacznie rozświetlone. Rząd nadwykił lokował w papierach których nie można dzisiaj sprzedać; w specjalnych lokatach, których nie można wycofać; sławne rezerwy zbożowe powstały właśnie z rezerw kasowych. W dodatku sejm. w związku z przyjęciem ustawy o pożyczce budowlanej, której dzisiaj nie można wypuścić na rynek, już upoważnił rząd do zaliczkowego użytkowania rezerw kasowych. Legenda o wielkich możliwościach finansowych, związanych z uruchomieniem rezerw, rozwiewa się w zetknięciu z rzeczywistością, jak wiele innych legend pomajowych.

Podobno charakter mają opowieści o tem jak wiele można zrobić dla uruchomienia ruchu budowlanego, dzięki funduszom gromadzonym przez instytucje ubezpieczeń Banku gospodarstwa krajowego i jeżeli nowym funduszom nada się inne przeznaczenie, to ten Bank będzie musiał skurczyć swoją działalność”.

W 10 lat po dokonaniu ohydnej zbrodni

Morderca - zbir pruski został

Sprawiedliwości zawsze musi się stać zadość. Najstraszniejsze i złałoby się najbardziej nieuchwytnie zbrodnie, a to wychodząc po latach na jaw.

W roku 1919, gdy umilkły strzały zaszarych walk powstańców wielkopolskich z Grenzschutzem, opodal Chodzieży pozostał na polu walki lekko ranny żołnierz polski. Byłby napewno cieszył się jaknajlepszym zdrowiem, gdyby nie okrucieństwo Grenzschutzu. Kilku kompanów tej osławionej organizacji na czele z niejakim Erichem Redlem który brał największy udział w morderstwie, dobiło rannego Polaka kilkoma strzałami z rewolweru.

Byli ludzie, którzy o tem wiedzieli, bowiem

Z POMORZA

Starogard. (Podniosło uroczystości Dziesięciolecia powrotu na łono Ojczyzny. Dnia 29 stycznia, w pamiętny dzień, kiedy to przed 10 laty wkroczyły do miasta wojska polskie, stolica Kociewia przybrała świąteczną szatę. Liczne domy wywiesiły chorągwie narodowe, a o godz. 12 w południe zahuczały syreny fabryk i na przeciąg 3 minut wstrzymano wszelki ruch w przedsiębiorstwach, w szkołach zaś przerwano naukę.

Wieczorem urządzono uroczystą akademję w sali „Hotelu Wielkopolskiego. Tłumy publiczności zapelnily salę po brzegi. Punktualnie o godz. 20 rozpoczęła się uroczystość odśpiewaniem przez chór tow. „Cecylja” utworów: „Gaude mater Polonia” Gorczyńskiego i „Tu w moim kraju” Ks. Lewandowskiego. Następnie członek Stow. Młodzieży Męskiej wygłosił deklamację Edwarda Ligockiego p. tyt.: „Idziemy na Polskie Morze”. P. dr. Baleski wypowiedział słowo wstępne, mówiąc o dziejach i historii Pomorza. Dh. Stow. Młodzieży Żeńskiej, Marta Trzosańska, za deklamowała bardzo udatnie „Hymn Pomorza”, Leona Szusta, poczem poseł na Sejm, p. Stefan Sacha, wygłosił podniosłe przemówienie o Pomorzu, jego życiu narodowym, o walkach o wolność i przynależność do Polski, o znaczeniu Pomorza i nadbrzeża dla Polski, o walce o tę ziemię w Polskim Komitecie Narodowym w Paryżu itd.

Częste oklaski i brawa świadczyły o zainteresowaniu. Jednomyślnie postanowiono wysłać telegramy holdownicze do Romana Dmowskiego i generała Hallera, roza list do Ignacego Paderewskiego. Odśpiewaniem „Roty” zakończono tę podniosłą uroczystość, która urządzona była nie z nakazu urzędowego, lecz z potrzeby patriotycznego serca.

Kamionka, powiat gniewski. (Walne zebranie Tow. Ludowego). W niedzielę, 19. 1. br., odbyło się na sali p. Krejowej walne zebranie Tow. Ludowego. Po zagajeniu przez prezesa, p. Woźnego, odczytano protokół z ostatniego zebrania, poczem nastąpiło sprawozdanie zarządu z działalności całorocznej. Wynika z niego, iż Tow. pracowało bardzo owocnie, gdyż liczba członków wzrosła z 254 na 265, zebrani plenarnych było 11, a poza tem dwa przedstawienia teatralne. Stan kasy wykazuje w dochodzie 2116 zł. Przy wyborach zarządu, powołano przez akklamację tych samych członków ponownie i to: na prezesa p. J. Woźnego, na sekret. p. J. Gapskiego, a na skarbnika p. Ant. Krejową. Ponieważ jednak wiceprezes p. Hoffmann z niewyjaśnionych przyczyn odmówił wyboru, obrano p. Reszkę z Cisów, oraz na miejsce ustępującego ławnika p. J. Boruckiego — pp. Fr. Buławskiego i Fr. Woźnego. W wolnych głosach poruszo no sprawę podwyższenia składek członkowskich z 50 gr na 1 zł, a tem samem również podwyższenia sumy pogrzebowego. Sprawa ta zadecydowana zostanie na jednym z następnych zebrań. Po wyczerpaniu porządku obrad, odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zakończono zebranie.

Wejherowo. (Wolne posady milicjantów). Tut magistat ogłasza konkurs na 2posady milicjantów, które są do objęcia od 1 kwietnia rb. Zgłoszenia przyjmuje magistat do 12. 2. rb. Kandydaci, nie powyżej 40 lat, winni władać dokładnie językiem polskim w słowie i piśmie oraz posiadać znajomości przepisów policyjnych.

(Z życia Powstańców i Wojaków). Odbyło się tu roczne walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, jednego z najpoważniejszych towarzystw w Wejherowie. Przewodniczył prezes p. Cichocki. Obecnych było przeszło 70 osób. Na wstępie prezes ogłosił szereg ważnych komunikatów, m. i. o terminie zjazdu delegatów Okręgu Kaszubskiego w Kartuzach i o parcelacji maj. Śmiechow, w której są członkowie towarzystwa zainteresowani. Ze sprawozdań poszczególnych członków Zarządu wynika, że Towarzystwo liczy obecnie 170 członków. Odbyło 12 zebrań ogólnych i 19 posiedzeń Zarządu. Urządzono lub wzięto udział w całym szeregu imprez, ćwiczeń wojskowych, odczytów. Stan kasy wynosi w dochodach 2363,46 zł. w rozchodach — 1808,51 zł. Saldo na 1 stycznia br. wynosi 554,95 zł. Działalność dotychczasowego Zarządu uznano za pożyteczną i udzielono mu absolutorium poczem nastąpiły wybory nowego Zarządu. Wybrano wszystkich dotychczasowych członków Zarządu: prezes — p. Cichocki, zastęp-

przypadkiem wykryty.

Prusak chwelił się tym bohaterским czynem. Jednak zawierucha wojenna rozdzieliła wszystkich.

Przypadek, — ten, który wykrywa największe zbrodnie, zdemaskował właśnie niecnego mordercę. Po 10 latach od pamiętnej chwili do pewnego robotnika przyszedł interesant. W chwili, gdy wymówił swe nazwisko, robotnik drgnął. Obrazy przeszłości przesunęły mu się przed oczyma. Gdy spojrział bystro na twarz przybysza, doszedł momentalnie do niepokonalnego przekonania, że morderca z pod Chodzieży, to on.

Erich Redel, zamieszkały przy ulicy Małeckiej 4, odstawiony został do dyspozycji władz sądowych. Przewod sądowy rozpatrzy całą sprawę. Jak dotąd, świadkowie zeznają obciążająco.

ca — Zaborowski, sekretarz — Pisarczyk, — zastępca sekr. — Roman Rohloff, skarbnik — Górniewicz, komendant — Wietrzyński, referent oświatowy Doering.

(Z Sokola.) Walnem dorocznemu zebraniu „Sokoła” przewodniczył radca Nalborczyk. Ze sprawozdań członków Zarządu wynika, że działalność Towarzystwa rozwijała się pomyślnie. Wzięto udział w Wszzechsłowińskim Zlocie Sokolim w Poznaniu podczas PWK. sprawiono jednolite mundury galowe i ćwiczebne, zorganizowano oddział dośobysty. Stan kasy: dochód 5864,57 zł. rozchód 5825, 53 saldo 39,04 zł. Do nowego Zarządu weszli: prezes drh. Leon Prusiński, zastępca Petermann, naczelnik — drh. Kołodziej, chorąży — Muńko; do komisji rewizyjnej: insp. Richert, red. Buksakowski.

Ostromecko, pow. Chełmno. (Poświęcenie pomnika Wolności z okazji 10-lecia oswobodzenia Pomorza). Pięknie położona miejscowość Ostromecko, była w ub. niedzielę świadkiem rzadkiej, lecz nadzwyczaj pięknej uroczystości. Oto w dniu tym z okazji 10-lecia połączenia Pomorza z Ojczyzną poświęcono i odsłonięto pomnik Wolności, której to uroczystości przebieg był następujący.

Po przybyciu delegacji i gości na dworzec, zebrali się wszystkie towarzystwa ze sztandarami przed lokalem Zbiórek Tow. Powstańców i Wojaków, skąd w imponującym pochodzie przy dźwiękach orkiestry ruszono do kościoła. Poza delegacjami ze sztandarami zauważyliśmy również starostę powiatu chełmińskiego p. Ossowskiego, który przybył w towarzystwie komendanta P. P. p. Graczyka.

Uroczyste nabożeństwo celebrował miejscowy ks. prob. Promiński, podczas którego chór kościelny pod batutą dyrygenta — organisty wykonał śliczne pieśni.

Po uroczystej mszy św. udano się w tym samym porządku pod pomnik Wolności, gdzie przemówił do zebranych p. starosta Ossowski podnosząc ofiarność miejscowego społeczeństwa dla Ojczyzny.

Po odsłonięciu pomnika zebrany przedstawili się piękne dzieło, którego szczyt zdobi potężny Orzeł Biały, zaś na środku kolumny tablica marmurowa z odpowiednim napisem. Poświęcenia pomnika dokonał ks. prob. Promiński, poczem wygłosił piękne przemówienie oddając zarazem pomnik pod opiekę miejscowych obywateli. Dalej nastąpiły deklamacje dziewczynki szkolnej i śliczne śpiewy chóru kościelnego z Boluminka.

W końcu miejscowy sołtys, nauczyciel z Mozgowiny p. Trojanowski w serdecznych słowach podziękował wszystkim fundatorom, którzy przyczynili się do tego trwałego pomnika, jak: p. Starostę hr. Alvenslebenowi i ofiarnemu społeczeństwu z Ostromecka.

Defiladą, wspólnym obiadem i zabawą taneczną zakończono tę wspaniałą uroczystość.

Gniew. (Zasadzony b. kierownik progimnazjum w Gniewie). Wczoraj w Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko p. P. Ziemkowskiemu, b. kierownikowi progimnazjum gniewskiego, od dwu lat przeszło zawieszonemu w obowiązkach przez władze szkolne. P. Ziemkowski odpowiadał z oskarżenia o sprzeniewierzenie znaczniejszych sum, jednak bez ich przywłaszczenia sobie. P. Ziemkowski przyznał się do inkryminowanego mu czynu i prosił o zastosowanie do niego i koliczności łagodzących, zarówno ze względu na dotychczasowe nieposzlakowanie, jak również ze względu na to, że do chwilowego sprzeniewierzenia popchnęły go nieszczęścia domowe oraz niedostateczne uposażenie.

Sąd wbrew wnioskowi prokuratora przychylił się do prośby oskarżonego, zastosowując okoliczności łagodzące, zasądził p. Ziemkowskiemu na 6 miesięcy więzienia z odróceniem kary na 2 lata Broniń oskarżonego adwokat Szychowski.

Prokurator zapowiedział sprzeciwić przeciwko łagodnemu wymiarowi kary.

Pelplin. (Cygańska dola.) Do miejscowości naszej zjechał cyganin. Rozłożył się obozem koło parku biskupiego. Pracowici mężczyźni rozpalili ognisko a wiatr unosił daleko stule mlótków. Młodzi chłopcy poszli szukać po domach naczyni dziurawych, aby je potem naprawić, stare cyganki zakrzętały się koło gospodarstwa a młode poszły wrożyć. Małe cygankatka zabawiały się ko-

ło ognia, nie zważając na dotkliwie zimno. Podziwiać należało ich odporność na zimno, którego by zwykły śmieciarz nie zniósł.

SPORT

Zawody narciarskie w Krynicy.

Na zakończenie kursu narciarskiego Centralnego Instytutu Wych. Fiz. odbył się w Krynicy bieg narciarski oficerów o odznakę za sprawność Polskiego Związku Narciarskiego przy pomocy organizacyjnej Krynickiego Klubu Narciarskiego.

Trasa biegu wynosiła 14 km. Warunki śnieżne bardzo ciężkie, skutkiem czego na ogólną liczbę 37 startujących tylko 27 bieg ukończyło.

Wyniki są następujące: 1) kpt. Dobrowolski Władysław 1:24,10 godz. 2) kpt. Baran Jan 1:25,12 godz. 3) por. Wieciek Mieczysław 1:25,45.

W niedzielę 2 lutego odbył się na małej skoczni konkurs skoków przy udziale miejscowych zawodników. Zwyciężył, jak zwykle Zytkowski z notą 17,450, mając dwa skoki po 18 mtr. długości. Drugi Prorok, nota 15,000, skoki 12 i 13 m. trzeci Skotnicki, nota 14,200, skoki 12 i 13 m.

Mistrzostwa narciarskie młodzieży w Zakopanem.

Dnia 2 lutego odbyły się zawody młodzieży o mistrzostwo narciarskie PZN. Zawody te odbywają się corocznie i, jak obecnie, zgromadziły liczne rzesze działaczy narciarskiej na Lipkach. Zawody organizował Okr. Związek Podhalański. W kolegium sędziów byli obecni: ptk. Wagner, prezes okr. podhalańskiego PZN, prof. Borzęcki, Józef Bujak, por. Zieliński, st. sierż. Wawro. Jako pierwszy odbył się bieg zjazdowy półkilometrowy dla młodzieży od 8 do 10 lat. Startowało dziesięciu. Pierwszy przybył Kazimierz Motyka.

Drugim był bieg zjazdowy na 800 m. do 9 lat. Startowało również dziesięciu. Pierwszy przybył Józef Stasiel - Polankowy.

Trzeci bieg zjazdowy na 1 km. startowało 17. Pierwszy przybył Czarniak Stanisław.

Następny bieg zjazdowy 2-kilometrowy dla młodzieży od 11 do 12 lat. Startowało 11. Pierwszy przybył Stanisław Obrochta.

W biegu 3-kilometrowym dla młodzieży od 13 do 15 lat startowało 15. Pierwszy przybył W. Holc.

W biegu 6-kilometrowym juniorów od 15 do 18 lat startowało 15; pierwszy przybył Jan Dawidek w czasie 25 min. 28 sek., drugi Murasarz Jan w czasie 25 min. 57 sek. Warunki śnieżne były bardzo ciężkie, przy wietrze balnym.

Wyjazd narciarzy polskich do Niemiec.

W niedzielę dnia 2 lutego wyjechała reprezentacja polskiego narciarstwa na mistrzostwa Niemiec w Oberstdorfu - Allgäu pod Monachium. Skład ekspedycji polskiej został ustalony w sposób następujący: Bronisław Czech, Karol i Antoni Szostakowie do kombinacji, Zdzisław Motyka do 18 i 30 km. Michalski Stanisław i Skupień Stanisław do sztafety 5 razy 10 km. Kierownikiem drużyny jest p. Henryk Szatkowski.

Mistrzostwa Niemiec rozpoczynają się 5 lutego i trwać będą do 9-tego miesiąca.

Litwa uniemożliwia wyjazd polskich sportowców z Kowna do Polski.

Jedyny klub polskich sportowców na Litwie „Sparta”, mający swą siedzibę w Kownie, planuje zrealizowanie projektu wyjazdu do Polski. Skład ekspedycji polskiej „Sparta” wysła swoją drużynę na dwa mecze do Rygi oraz na dwa do Gdańska.

Swego czasu zarząd „Sparty” zabiegał o udzielenie zwolnienia na wyjazd do Polski, celem rozegrania kilku sportkafi, niestety władze litewskie prosiły tej kategoryzacji odmówiły. Zaiste dziwne stosunki kulturalne w dziedzinie sportu panują na Litwie.

Na zjazd motocyklowy do Berlina.

Na zjazd motocyklowy gwiazdzy do Berlina (21 i 22 lutego) jedzie 4 motocyklistów łódzkich. Na maszynach BMW, jedzie Steinert ze Stolarowem Włd., na BKMW. startuje Nestler z żoną, na Harley Davidson jedzie Kastenberga ze Starkiem, wreszcie na BMW, jedzie Mentzel ze Steinbornem. Jak wiadomo, w roku zeszłym Mentzel zajął na tym zjeździe zaszczytne 2-gie miejsce.

Raid motocyklowy.

Polski klub motocyklowy organizuje w niedzielę dnia 9 lutego wielkie zawody pod nazwą „Raid zimowy polskiego klubu mot.”

Dystans biegu wyniesie około 100 km. Zawody będą dostępne dla wszystkich motocyklistów zarówno na maszynach pojedynczych, jak też i z wózkami.

Każdy zawodnik, który ukończy bieg, otrzyma plakietę brązową. Zapisy i informacje w sekretariacie P. K. Motocyklowego, Mokotowska 14.

4900 kilometrów na motocyklu przez pustynie.

Dnia 22 grudnia przybył na motocyklu Harley-Davidson (typ 1928 r. z przyczepką) do Warszawy inż. Stanisław Massalski, który 10 grudnia wyjechał z Teheranu udając się do Polski.

Inż. Massalski po dwuletnim pobycie w mieście Ahwaz (Persja), jako kierownik prac kanalizacyjnych firmy Ulen Corom, postanowił wrócić do kraju, objeżdżając maszrute przez Północną Persję, Irak i Syję, następnie przez Bejrut do Trjestu. Zakład znowu na motocyklu do Warszawy. Przed wyjazdem inż. Massalski ze względu na ciężkie zamieszki w Iraku i Syrii uzyskał zlecenie do poselstwa angielskiego i francuskiego w Teheranie. Dwukrotnie w czasie swej podróży inż. Massalski musiał prosić władze o udzielenie mu eskorty zbrojnej, ponieważ w tym czasie zamieszki groziły utratą życia.

Do Bejrutu (2430 km.) dzielną podróżnik jechał następującą trasą: Kaszmir — Hamadan — Kabekin — Bagdad — Mossul — Dżezira — Aleppo — Bejrut — Przeszłość Bagdad — Derzen, przebył inż. Massalski, jadąc po zupełnie bezdrożach. Następnie podróżnik zamierzał udać się do Konstantynopola, ale silne śniegi udaremniły zamiar. Wobec tego po przebyciu dystansu Bejrut — Trjest, statkiem, w ciągu osmiu dni dotarł inż. Massalski do Warszawy, pokrywając w tym czasie 2470 km.

Ciekawe, że Wabachi i Druzowie, mimo swej wojowniczości, bardzo serdecznie podejmowali polskiego sportowca.

Mecz bokserski o mistrzostwo Polski Boksing - Klub Sokół (Łódź).

odbył się w dniu 2 lutego w Łodzi i zakończył się zwycięstwem Katowiczan w stosunku 10:6. Przebieg poszczególnych walk był następujący: Moczko (S) — Rydzynski, zwycięza Moczka wobec poddania się Rydzynskiego. P. (S) — Maloszczyk ramis, Radwański (S) Gryc, zwycięza Radwański na punkty, Seweryniak (S) biła na punkty Wochlika zaś Klimczok (L) Kowolika ze Śląska, Sando (S) i Trzaniek (L) walczyli na remis, zaś Wieczorek (S) zwycięza k. o. Zaturskiego. Ponadto Śląskowi przypadły dwa punkty w wadze ciężkiej w. o. gdyż Łódzianie nie wywiali reprezentanta. Zawody te były półfinałowym mistrzostwem Polski zwycięza walczył będzie z zespołem Warszawy i tytuł mistrza.

Poza konkursem Stibbe (Łódź) pokonał na punkty Wystracha.

Bestjalska zemsta odpalonego konkurenta

Ponury romans w powieści znińskiej.

W ubiegłym tygodniu podaliśmy wiadomość o wydobyciu tajemniczych zwłok kobiecych z rzeki Welny w okolicy Czotonia, pow. znińskiego. Dochodzenia policji ustaliły, że był to trup dziesiętnasto-letniej Anny Cichowiczówny.

Dziewczyna zatrudniona była jako służąca w gospodarstwie wdowy Marii Grajkowej w Czotoni.

Cichowiczówna obdarzona była przez naturę niezwykłą urodą. To też opędać się niemal musiała przed natrętnymi wielbicielami, do których należał także Jan Grajek, syn jej chlebobawczy.

Kilkakrotnie wyznawał jej swą miłość i zapewniał o wierności — byle tylko została jego żoną.

Dziewczyna nietylko pozostawała głuchą na zaklęcia młodzieńca, ale serce swe oddała innemu. Wkrótce miały nastąpić zaślubiny młodej pary. Piękna Anka promieniła szczęściem.

Dowiedziawszy się o tem Grajek popadł w szal zazdrości. Miotła nim bezsilna, żadna zemsta rozpacz. Pogroźkom nie było końca.

— Albo on, albo ja zginąć musi — zobaczymy kto zwycięży.

Ostatnimi dniami Anka wiedzona złem przez czuciem unikała natręta ze specjalną ostrożnością.

Pewnego dnia p. Grajkowa wysłała Andzię do miasta po zakupy.

Długa nieobecność pracownicy, oszczędzającej czas dziewczyny, zaczęła ją niepokoić. Mijały godziny, zapadł zmierzch — Andzi niema.

Wreszcie i noc minęła i dzień, jeden, drugi. Uplęnięto około dwóch tygodni od dnia tajemniczego zniknięcia Cichowiczówny, aż oto z zimnej toni rzecznej wydobyto zwłoki nieszczęśliwej Anki, pozbawionej głowy i nóg. Tożsamość zwłok rozpoznana matka ofiary potwornej zbrodni. Marjana Cichowiczowa, której rozpacz przyprawiła ją niemal o błąd.

Podjeźrały o dokonanie mordu jest Jan Grajek, który został ujęty przez policję i oddany do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Żninie.

Celibat policjantów na Śląsku. Z cyklu „Radosnej twórczości“ woj. Grazińskiego.

Wśród policj. śląskich budzi rozgor. rozporząd. wojewody, który wstrzymał udzielanie pozwoleń na zawieranie związków małżeńskich funkcjonariuszów policji śląskiej tak długo, aż ilość żonatyh policjantów nie zmniejszy się do 75 proc. całego personelu. Tymczasem wpłynęło już około 100 podań o zezwolenie na małżeństwo i kandydaci ci muszą czekać, aż żona któregoś z funkcjonariuszów umrze lub dany funkcjonariusz żonaty otrzyma emeryturę. Niektórzy czekają już bezskutecznie od roku. Ponieważ i tak nowostępujący policjanci muszą zobowiązać się do 5-letniej służby w policji w stanie kawalerskim, mnożą się narzekania i skargi na zarządzenie wojewody, które uważa się za równoznaczne z wprowadzeniem celi batu w policji.

Echa skandalu w katowickim L. O. P. P. Olbrzymia malwersacja działacza sanacyjnego.

Wiadomość o olbrzymiej malwersacji, popełnionej przez działacza sanacyjnego, urzędnika PKP. p. Charnasa, wywołała w szerokich kołach śląskich kolejarzy niebawem poruszenie, dowodem czego jest m. infakt, że zaraz po ujawnieniu nadużyć około 2.000 kolejarzy zgłosiło swe wystąpienie z LOOP. straciwszy zaufanie do tej organizacji. Trzeba dodać, że kolejarze śląscy dotychczas najwięcej zbierali składek na LOOP i że składki te potrącano im przymusowo z pensji miesięcznej. W wyniku dotychczasowych dochodzeń, władze zarządziły aresztowanie Charnasa. Zależnie od wyników dalszego dochodzenia spodziewać się należy aresztowania jeszcze innych osób, wmiieszanych w tę aferę. Ogólna suma zdefraudowanych pieniędzy w ciągu ostatnich dwóch lat wynosi około 35.000 a Charnas był poborcą przez 5 lat.

Niszczenie lasów na Litwie.

Kowno, (AW.) Na zjeździe Ukiniuku Sajungi, który zakończył się w ub. tygodniu zapadły bardzo charakterystyczne rezolucje. M. im. zjazd domaga się zwołania sejmulitewskiego i żądawstrzymania sprzedaży i eksploatacji lasów dla celów eksportowych, gdyż obecna gospodarka leśna doprowadzi do zupełnego zniszczenia lasy litewskie.

LEŚNIE STANIAK

BRANDENBURG

24) Kraina siewiańskich mgli

Zrzędził las, a do myśliwych przyłączyli się pachołkowie, niosący na noszach grabczaków księcia saskiego, Bernarda. Był błąd jak trup, na ryżej twarzy, jak zaraza, wystąpiły rdzawe plamy piegów. Mimo cucenia kryniczną wodą, nie odzyskał przytomności. Krew sączyła się ze skałeczonych ust.

Otucha wstąpiła w serce, gdy na widnokręgu zamajaczyły wieżycy Braniboru.

Stare łożysko Haweli jakby zasnęło marzeniem nocy letniej. Cisza w powietrzu taka, że słyhać łopot skrzydeł ćmy, która od dziewanny snuje się. Jak stół gładka szklana tafła wody. Co chwila zjawiają się na niej złote iskry gwiazd, które zrodziło niebo i odbiciem rzuciło na wody.

Spokój, cisza...

Wtem na wodzie coś zadrgało. Nie spostrzegła tego nawet woda, nie masz na niej kółek i kółek czek, w jakie formuje się za dotknięciem fala. Na wodzie drży złamany pęd rogoży. Rogożka, co ma pustą wewnątrz chabinę, zielony liść i kwiat w kształcie mietliny. Drży chabina złamana w kolanek i pustem otworem na granatowe, wyiskrzzone niebo patrzy.

Ściemniło się zupełnie. W lesie zakwiliła sowa, w trawach ozwał się derkacz, na polach polne koniki zagrały.

Zwolna dudka rogoży się dźwiga, rośnie, olbrzymieje, z wody dobywa się czarny jakiś kształt. Wyszedł... wyrósł... jakby głowa ludzka —

Dlatego czy pomimo...

Bronił gospodarki p. Góreckiego w Banku Gospodarstwa Krajowego p. min. Matuszewski, bronił tej gospodarki i tej obrony obecnie „Gazeta Polska”. Pomijamy wymysły, bo to w tem piśmie chleb powszedni, przypominamy natomiast fakty.

Z funduszu oddanego do dyspozycji p. Góreckiego otrzymało mniejsze, większe i bardzo duże zapomogi szereg instytucji bezpośrednio lub pośrednio związanych z sanacją. Czytelnikowi lub słuchaczowi, pamiętajacemu o tem, że instytucjom państwowym nakazuje się dawać ogłoszenia tylko w prasie rządowej, nasuwa się z nieprzepartą siłą wniosek, że wszystkie te instytucje otrzymywały pieniądze dlatego, że są sanacyjne, p. Matuszewski zaś i „Gazeta Polska” dowodzą, że otrzymywały pomimo to, że są sanacyjne, bo zawsze rozpatrywano tylko ich użyteczność i nie kierowano się żadnymi względami partyjnymi.

Jeszcze mniej poważnie i przekonywująco brzmi argument, że osoby znane ze swych zasług dla obecnego regime'u otrzymywały duże pożyczki pomimo to, że posiadały te zasługi ze względu „na charakter produkcji”.

Możnaby tak argumentować, gdyby ogół polski nie wiedział z codziennego doświadczenia na całej przestrzeni Polski od Pucka do Kut i od Baranowicz do Zbąszynia, ile prawdy jest w twierdzeniu, że „po maju stanowisko urzędowe nawet bardzo wysokie nie daje żadnych przywilejów finansowych, czy kredytowych”.

Wobec ujawnienia szczegółów gospodarki p. Góreckiego w Banku Gospodarstwa Krajowego można było zrobić jedno z dwojga — albo mu dać natychmiast dymisję, albo oświadczyć, że użytecznym dla Polski jest tylko obóz dziś rządzący, że wszyscy inni są szkodnikami, jest przeto rzeczą słuszną i dobrą z pieniędzy płynących z podatków od ogółu obywateli wspierać i popierać instytucje i osoby służące temu obowozu.

Wszystko inne jest kręctwem i to nieużytecznym, bo nikt mu nie da wiary.

Aż z Wołynia?!

Poznań, (AW.) Jak nas informują stanowisko komendanta policji państwowej pow. gnieźnieńskiego obejmie podkomisarz Kret z Dubna.

patrzy, słucha — jakby chciał zliczyć głosy grających koników... jakby chciał zliczyć zdźbła si-towia, co brzegi jeziora stroi.

Nie masz nikogo...

Tylko mgły powstają z wód i po wodach tańcują, płaczą się wśród trzciny, aby wznieść się w górę i rosą opaść na ziemię. Opoda rosa, jakby niebo nad ziemią Hawelan płakało.

Zwolna dźwignął się z wody i do brzegu popłynął Niebora. (

IV.

Liście dębiny wyłowily wszystkie promienie światła; mimo że słonko jasno na niebie błyszczcy, w lesie panuje mrok i chłód. Wielka dąbrowa spłotła swe korony w jeden ogromny, zielony dach, wsparty na olbrzymich kolumnach drzew, w braku promieni słonecznych trawka nawet nie zjeżdże na ziemi, podściółka jeno zeszlorocznych liści jesiennych na mchach szeleści, jego marna pleśń, kurzawka i jadowity grzyb w pomroce leśnej żyć może. Widłaki jeno po ziemi się snują, rakiety, skrzyppy wschodzą.

Tam, gdzie korony drzew przepuściły nieco świetlanym promieni wnet wybujały zielone pręty malin, wnet zakwitły dzwonki leśne, zazłocili się krokosz. bujne paprocie rozpostarły szeroko liście, urozmaicając martwość puszczy.

Dzieje się to zwykle wtedy, gdy tysiącletnie drzewo pionun roztrzaskał, gdy zgrzybiały starodrzew wyróciła burza; spojrzano słonko na żółtą pościółkę lasów, znalazło w niej tysiące nasion, które przyniosły wiatry jesiennie, powołało je do bytu i okrasilo puszcze tęczą kwiatów, majową zielenią podszyc leśnych, bujających koło zwalisk butwiejącego drzewa. A na gnijącym dębie

O mowę min. Piłsudskiego. — Przewlekły proces „Słowa Pomorskiego”.

W „Słowie Pomorskiem” czytamy: „W r. 1927 po znanej mowie kaliskiej, wygłoszonej na zjeździe legionistów przez min. Piłsudskiego, zamieściliśmy artykuł omawiający krytycznie to przemówienie. Artykuł został skonfiskowany i choć zniósł konfiskatę pisma p. prokurator wytoczył nam sprawę oskarżając zarówno autora artykułu p. posła Sachę, jak i redaktora odpowiedzialnego.

Sąd uwolnił oskarżonych lecz prokuratora wniosła skargę rewizyjną.

Obecnie, jeszcze przed rozpatrzeniem skargi rewizyjnej przez Sąd Najwyższy prokuratura skargę cofnęła, wyrok uwalniający stał się zatem prawomocnym”.

Wydawnictwo dochodzić będzie swych pretenzji, wynikających ze szkód, jakie poniosło pismo wskutek konfiskaty.

11 milionów zł. na bezrobotnych w lutym.

Na posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia na wniosek Komisji Budżetowej zatwierdzono preliminarz budżetowy na miesiąc lutego br.

Przewidziano między innymi 2,960,000 złotych wpływu z tytułu wkładek zabezpieczeniowych za (w przybliżeniu) 1,015,000 zatrudnionych robotników. Na zasiłki dla bezrobotnych robotników preliminarz przewiduje 10,956,400 zł. i 4,100 zł. na koszty przejazdów bezrobot., czyli razem: 10960500 zł. Na wynagrodzenie dla instytucji zastępczych F. B. przewidziano 328,700 zł.

Następnie uchwalono wystąpić do P. Ministra Pracy i Op. Społ. o przedłużenie w szeregu miejscowości Państwa, dotkniętych silniej klęską bezrobocia okresu zasiłkowego do 17-tu tygodni dla bezrobotnych robotników, którzy ukończyli lub ukończą 13-to tygodniowy okres do dnia 31 marca 1930 roku.

Wreszcie uchwalono przekazać w kilkumastu miejscowościach niektóre czynności Funduszu Bezrobocia samorządom miejskim i wiejskim, jako jego instytucjom zastępczym.

Jak wiadomo wielkie sumy na zasiłki dla bezrobotnych łożą zarówno miasta, jak i gminy wiejskie.

Czy nie lepiej by było fundusz powiększyć raczej i wypłacić z niego wynagrodzenia za pracę przy budowie kanałów wodnych, szos, dróg, mostów etc., zamiast krocie milionów rocznie wyrzucać zupełnie bezproduktywnie.

Fabryka samochodowa w Polsce.

Warszawa, (AW.) Dnia 31 stycznia 1930 roku powrócił z Paryża p. Witold L. Pawłowski, z ostatecznie zatwierdzonym projektem budowy nowej fabryki montażowej w Polsce. Po dokładnej analizie polskiego rynku samochodowego Zarząd (General Motors Export Division) uznał za celowe wzmocnienie organizacji wewnętrznej placówki polskiej i w związku z tem przeprowadził pewne zmiany personalne. Najważniejszą zmianą jest nominacja p. George Wolfa naczelnym dyrektorem General Motors w Polsce. P. Witold L. Pawłowski, dotychczasowy dyrektor naczelny pozostał w Polsce w charakterze zastępcy dyrektora na celnego. Doświadczenie p. Georgs Wolfa, który zajmował dotychczas stanowisko naczelnego dyrektora w jednej z największych fabryk montażowych Koncernu General Motors w Argentynie, produkującej przeszło 20000 wozów rocznie, będzie ważnym czynnikiem w rozwoju placówki polskiej.

zakwitł złoty grzyb, ze wszystkich szpar kory złota jego koronka wyziera, tocząc olbrzymia, aby zgnił i znawozil ziemię, aby uprawil ją dla rozlicznych bytów i jestestw, co na jego miejscu się rozrosną.

Bóg jeden wie, gdzie puszcza zaczyna i kończy, cały kraj to jedna, wielka puszcza poprzerywana zwierciadłami jezior, trzęsawiskami mokrzysk, korytami rzek, nad którymi stoją chaty i ziemlanki.

Gdybyś z lotu ptaka spojrzal na wijące się łożysko strumienia, wyglądałoby ono jak rzuciona wśród zielonych dąbrów srebrna nici, na którą nanizano wsie, grody i opola. A jako wszystkie nici pajęczce poplątane ze sobą wzdłuż i na poprzek, do jednego wspólnego środowiska zdążają, tak od wszystkich grodów opoi i wsi ciągną się ścieżki na zielony pagórek, w środku przedwczesnych lasów, w zbitej gęstwinie bujnych zielonych drzew. Na wysokim kopcu mieszka Bóg, Pan ziemi i nieba, ten, który wszystko stworzył, który jest i wie o tem, że jest; ten, który patrzy na cztery strony świata, Światowit.

Na pagórku wśród puszczy widać ślad i prace rąk ludzkich. Gaj otoczony częstokołem, na nasy-pach ziemnych stoją szeregiem zasadzone buki. Za bukami ciągnie się długi opłot grabin, na gałęzie grabin wypełzły pędy chmielów i ustroiły zielony mur girlandami, które lato gradem jasných szyszek obsypało. Za płotem znowu nasyp, zarosły zielskiem polnem, kwieciem wszelakiem, za nasypem boza świątynia, przybytek dostępny tylko kapłanom, władcykom i wodzom narodu.

Pod rozwichrzonemi konarami świętego dębu widać na stopniach kamienny posąg Jessego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 4. lutego 1930 r.

Srebrne gody zasłużonego Obywatela.

Wydawca „Dziennika Pomorskiego”, „Ludu Pomorskiego” i „Rolnika Pomorskiego” — p. Władysław Juljusz Schreiber, obchodzi w czwartek dnia 6 lutego 25-lecie swego pozycia małżeńskiego.

Na intencję Jubilatów odbędzie się w czwartek o godz. 10-tej w kościele parafjalnym w Chojnicach, uroczysta msza św. w czasie której — jak dowiedzieliśmy się — śpiewać będzie chór męski Towarzystwa Spiewu „Lutnia”, którego Jubilat jest członkiem honorowym.

Do rozlicznych życzeń, które wpłyną na ręce Czcigodnych Jubilatów, nietylko od miejscowego Obywatelstwa, lecz i z prowincji — bowiem p. Schreiber znany i jest i ceniony, jako prawy Patriota — Obywatel i nader zasłużony działacz społeczny i narodowy na Pomorzu — dodaje i redakcja swoje najlżejsze życzenia, dalszej, równie owocnej, a jeszcze dłuższej pracy dla dobra Narodu i Państwa.

Reprezentacyjna Operetka Warszawska w Chojnicach.

W środę dnia 5 lutego przyjeżdża do Chojnic na jeden gościnny występ Operetka Reprezentacyjna z Warszawy z głośnym przebojem sezonu Bohaterowie „I Gilberta” operetka komiczna w 3 aktach. W operetce tej ujrzymy najlepsze siły stolicy jak Mierzejewski amant filmowy i operetkowy, Szczawiński, Redo Walter, E. Gitstedt primadonna ułubienica Warszawy i Poznania gdzie podczas PWK. święciła triumfy w rewji „Kulig” i Jazda na wystawie Majerlicz Sokołowska Romanowska. Nazwiska te mówią same za siebie to też występ operetki warszawskiej będzie prawdziwą uczcą artystyczną dla naszego miasta. Chóry 20 osób Balet 15 osób i kompletna orkiestra złożona z 16 osób dopełniają całości. Przedprzedaż biletów rozpoczęta w Księżym garni Polskiej z dniem dzisiejszym i sądzimy, iż sala hotelu Centralnego okaże się zamałą dla wszystkich tych, którzy pragną usłyszeć prawdziwą dobrą operetkę w wykonaniu najlepszych sił Polskich.

Krzyżacy — Gościnny występ teatru grudziądzkiego.

Jak już donosiliśmy poprzednio, w czwartek dnia 6 lutego br. w Chojnicach wystąpi zespół teatru grudziądzkiego pod dyrekcją H. Czarnieckiego i odegra słynne widowisko przerobione z powieści H. Sienkiewicza „Krzyżacy”. Utwór ten wystawia dyrekcja teatru specjalnie dla uczczenia dziesięćlecia rocznicy oswobodzenia Pomorza. Przypuszczamy, że obywatelstwo nasze pospieszy tłumnie na to przedstawienie, nietylko by godnie uczcić tak wielką rocznicę, ale i ujrzeć jedno z najwspanialszych dzieł naszego genialnego pisarza opiewającym idylle dwojga serc Zbyszka i Danusi, na tle wznagań z germanizacją Pomorza. Jak się bliżej dowiadujemy teatr grudziądzki przywozi ze sobą wspaniałe historyczne kostiumy zastosowane wiernie do historycznej epoki.

Na Kuchnię Ludową

nadesłał do redakcji w myśl naszego apelu, p. Doma-chowski, kwotę 10 złotych.

Plenarne Zebranie Towarzystwa Mężczyzn Katolików.

Wczoraj tj. 3 lutego odbyło się w salce Konsumu Urzędnego plenarne zebranie Tow. Mężczyzn Katolików. Zebranie zajął wiceprezes p. Lewandowski poczem odśpiewano jedną zwrotkę kolendy „Anioł pasterzom mówił”. Następnie udzielił głos p. wiceprezes sekretarzowi p. Trzebia-towskiemu, który odczytał protokół z ostatniego plenarnego zebrania. Po przyjęciu protokołu przez zebranych, wygłosił Ks. Kanonik Makowski referat, z okazji dziesięćlecia wkrócenia wojsk polskich na Pomorze, pt. „Filomaci i ich zasługi około podtrzymania polskości na Pomorzu”. Prelegent w rzeczowo ujętym referacie skreślił działalność Filomatów, którzy przez władze pruskie na każdym kroku byli ścigani i prześladowani. Za należenie do Filomatów karano nawet więzieniem.

Nadmienić wypada, że Ks. Kanonik Makowski należał do Filomatów w Chełmnie, zaco został ukarany sześciotygodniowym więzieniem, którą to karę musiał odbyć we więzieniu w Tczewie.

Za nader interesujący referat, nagrodzonym rzęsiestmi oklaskami, wiceprezes dziękując im. zarządu zarządził dyskusję. Zabierali w niej głos — p. Twardowski, p. Sabiniarz i inni.

Zebranie zakończono odśpiewaniem kolendy „Gdy się Chrystus rodzi”.

Redakcja nasza, składając Towarzystwu najszersze życzenia pomyślności w pracy, apeluje do wszystkich mężczyzn katolików o zapisanie się do tej pożytecznej organizacji. W katolickich inarodowych Chojnicach 120 członków, to stanowczo za mało.

Znalezione przedmioty.

W czasie od 1 do 31 1 br. znaleziono następujące przedmioty: 1) 2portmanki z mniejszą kwotą pieniędzy; 2) portfel z różnymi dokumentami na nazwisko Popielarz; 3) portfel z różnymi dokumentami na nazwisko Kowalik; 4) tekę skózaną; 5) słubną obrączkę; 6) 1 klucz.

Powyższe przedmioty odebrać można w ratuszu, pokój nr. 18.

KRONIKA SĄDOWA.

Za opilstwo i opór władzy.

Sąd Okręgowy w Chojnicach, na rozprawie odbytej dn. 31 stycznia br. skazał 26 letniego robotnika z Czarska — Franciszka Freitaza i 25 letniego robotnika Karola Kleina za czynny opór władzy, po 3 miesiące więzienia i ponosze nie kosztów sądowych oraz za opilstwo i wycyznianie awantur publicznych — po 14 dni aresztu. (d.)

Za usiłowanie przekroczenia granicy.

Aresztem 14-dniowym został ukarany przez Sąd Grodzki w Chojnicach niejaki Franciszek Chudzia, pochodzący z pow. sieradzkiego.

Chudzia, mimo, że już raz został wydany z granic Rzeszy, usiłował przekroczyć granicę po raz drugi. (d.)

Powiat

Kosobudy, pow. chojnicki. (Walne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków). W piątek dnia 31 stycznia o godz. 6 tej wieczorem odbyło się w lokalu dh. Trzebiatowskiego w Kosobudach doroczne walne zebranie tutejszej placówki Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Zebranie zajął prezes dh. Murawski hasłem „Wolność”. Następnie przeczytał księgę pamiątkową oraz spis ofiarodawców na sztandar. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania zdawał zarząd sprawozdanie ze swej działalności.

Z sprawozdania wynikało, że towarzystwo liczy 53 członków i to Wojaków 32 a Młodzieży 21. Zebrań odbyło się w ubiegłym roku 10 w tem

jedno nadzwyczajne walne, na których wygłoszono 9 wykładów, w tem 2 fachowo - wojskowe a 5 historyczne i 2 ogólne. Zebrań zarządu było 10 a komisij 7. Towarzystwo urządziło 4 zabawy i to dwa przedstawienia i dwa w związku z obchodami narodowymi. Strzelanie odbyło się jedno. Towarzystwo było reprezentowane na zjazdach obwodowych 3 razy i brało w święcie P. W. w Chojnicach, wystawiając całą drużynę z sztandarem. Ćwiczeń z Młodzieżą było 32 a 5 członków zdało egzamin P. W. 1 stopnia z wynikiem dobrym. Kasa towarzystwa też może się pochwalić dodatnim stanem. Towarzystwo posiada własną kasę pogrzebową, w której znajduje się dosyć poważny fundusz.

Po sprawozdaniu Komisji rewizyjnej dh. Kreffty, zebranie udzieliło jednogłośnie ustępującemu zarządowi absolutorjum. Przystąpiono do wyborów nowego zarządu pod przewodnictwem dh. prezesa. Wybrano w tajnym głosowaniu, następujący zarząd na rok następny: prezes dh. Murawski, kierownik szkoły, wiceprezes dh. Piechowski, zast. dh. Stomiński, referent ośw. dh. Drażkowski, wójt, sekretarz dh. Gierszewski, nauczyciel, skarbnik dh. Cysewski, komendant dh. Jaszewski, Do komisji rewizyjnej wybrano dh. Krefftę. Szczyńskiego i Bracę, zast. Szyngwelskiego i Frymarka B. Oprócz tego wybrano jeszcze chorążych i instruktora dla Młodzieży.

W wolnych głosach uchwalono godnie obchodzić 10 rocznicę przyłączenia Pomorza. W tym celu odbędzie się uroczysta akademja w lokalu zebrań i zabawa. Po załatwieniu kilka spraw towarzyskich, złożono hołd naszemu Prezydentowi z okazji Jego imienin wnosząc okrzyk na jego cześć i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski. Hasłem „Wolność” solwował dh. prezes zebranie, wzywając członków jak też zarząd do intensywniej pracy dla dobra towarzystwa i narodu naszego.

Walka o religję w szkole.

W niedzielę odbył się w Warszawie, olbrzymi wiec matek, w sprawie wychowania religijnego młodzieży szkolnej, zwołany przez liczne organizacje kobiece.

Przewodniczyła senatorka Klubu Narodowego p. Józefa Szebko.

Znakomite przemówienie wygłosiła p. Zofja Zaleska, przedstawiając zebrany całokształt zagadnienia obrony podstaw religijnych i katolickich wychowania młodzieży szkolnej, które obecnie podlegają ze wszech stron połączonym atakom. Druga przemawiała hr. Zamoyska, przewodnicząca Kat. Zw. Polek.

Przebieg wiecu i tekst uchwalonych rezolucyj z braku miejsca podamy w jutrzejszym numerze.

Kataklizmy na zachodzie nie ustają.

Paryż, (AW.) Na francuskim wybrzeżu Oceanu Atlantyckiego szaleją groźne burze, przy obfitych opadach atmosferycznych w postaci deszczu i gradu. Burza wyrządziła ogromne szkody. Statki nie mogą opuścić portów, wskutek silnie wzburzonego morza. Na kanale La Manche komunikacja jest przerwana. Statki rybackie zawróciły do portu. Jak się zdaje, jednak kilka statków rybackich nie zdołało przybyć do brzozy. Również znajduje się w niebezpieczeństwie holownik „Nancy”, który nie osiągnął Brestu. Szereg innych parowców wysłał sygnały S. O. S. wzywając pomocy.

Londyn, (AW.) Ostatnia wielka burza, jaka jeszcze trwa nad Atlantykem wyrządziła nieobliczalną wprost szkodę. Według ostatnich doniesień z Londynu, otrzymano tam wiadomości o 2 poważnych katastrofach okrętowych, w których straciło życie 32 osoby. W jednym wypadku ofiarą burzy padł okręt hiszpański „Ciervana” liczący 1300 tonn. Zatonął on wraz z załogą licząc 19 ludzi.

Druga katastrofa wydarzyła się w południowo - wschodniej części zatoki meksykańskiej, gdzie zatonął statek holowniczy „Edgard S. Cone”. Utonęło przytem 13 ludzi, załogi. Ponadto nadchodzą tu wiadomości o szeregu innych katastrof które jednak nie pociągnęły, jak dotąd, za sobą ofiar w ludziach.

Trudny ratunek.

Ajencja Havasa donosi z Biarritz, że parowiec angielski „Kneppworth” wpadł podczas burzy na skałę, na której stoi latarnia morska.

Uderzenie było tak silne, że parowiec rozłamał się na dwie części.

Załoga statku, złożona z 23 ludzi, wzywała rozpaczliwie pomocy, z którą pośpieszyły też znajdujące się w pobliżu kutry. Wobec silnej fali ratunek był niezwykle utrudniony: wydobywano z tonącego statku przy pomocy przerzuconej liny każdego z marynarzy oddzielnie.

Akcja ratunkowa w tych utrudnionych warunkach trwała 5 i pół godziny, od północy do rana.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE POLSKIEGO RADJA.

Środa, dnia 5 lutego 1930 roku.

- 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych;
- 16,15 Program dla dzieci. „Wysłuchana prośba” — P. H. Talikowska;
- 16,45 Muzyka z płyt gramofonowych;
- 17,45 Koncert popołudniowy. Ork. Polskiego Radja. Muzyka operowa;
- 19,10 „Skrzynka pocztowa rolnicza” — korespondencję bieżącą omówi inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza;
- 19,25 Płyty gramofonowe;
- 19,40 Radjokronika — Dr. M. Stępowski;
- 20,00 Feljeton pt. „Ze wspomnień akompanjatora” — wygl. prof. Ludwik Urstein;
- 20,15 Audycja poświęcona muzyce i literaturze francuskiej. a) Pogadanka b) Koncert, c) Słuchowisko;
- 23,00 Muzyka taneczna z hotelu „Bristol”.

Zachwiana legenda.

Niedawno donosiły dzienniki amerykańskie o śmierci niejakiego Cartera, który uczestniczył w pracach nad badaniem słynnego grobowca faraona Tutankhamena w dolinie królów, pod Luksosem.

Cartera tego identyfikowano z egiptologiem angielskim, Howardem Carterem, który, pracując w Egipcie z polecenia lorda Carnarvona, odkrył ów głośny grobowiec, przyczem dodawano, że jest to już dziesiąta ofiara zemsty Tutankhamena za pogwałcenie miejsca jego wiecznego spoczynku.

Tymczasem okazuje się, że Howard Carter żyje dotychczas w Egipcie, ciesząc się jaknajlepszym zdrowiem, a nawet przygotowuje się do nowej wyprawy archeologicznej, organizowanej przez archeologów włoskich w celu odnalezienia grobowca Aleksandra Wielkiego, który ma się znajdować w pobliżu Aleksandrii.

Gdy mu doniesiono o wiadomości, podanej przez prasę amerykańską, Howard Carter oświadczył, że legenda o rzekomej zemście ducha Tutankhamena jest wprost śmieszna. Wszystkie osoby, o których twierdzono, że zmarły, jako ofiary tej zemsty, zakończyły życie z przyczyn zupełnie naturalnych. Tak np. lord Cannarron dawno cierpiał na serce i zmarł wskutek ataku sercowego.

Brat wielkiego księcia Mikołaja malarzem.

Z Rzymu donoszą, iż w słynnym pałacu Borg-hese odbyła się inauguracja wystawy obrazów pendzla rosyjskiego wielkiego księcia Pawła Mikołajewicza, brata zmarłego b. głównodowodzącego rosyjskiej armji w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Tematem wszystkich obrazów księcia jest natura martwa, mianowicie kielichy liturgiczne i inne przedmioty, używane w prawosławnym nabożeństwie. Nadaje to wystawie specyficzny charakter, który wzbudził w Rzymie wielkie zainteresowanie.

Wystawę zwiedzili: król, królowa, członkowie ciała dyplomatycznego, rząd, ciała ustawodawczych i t. p.

Córka w. ks. Piotra Mikołajewicza, księżniczka Maryna, jest również utalentowaną malarką. Jej pracownia prawosławnych obrazów świętych, wzorowanych na starożytniej sztuce ruskiej, cieszy się w Rzymie wielkim powodzeniem.

W jaki sposób można przeprowadzić zmianę swego nazwiska?

W ostatnim „Dzienniku Ustaw” ukazała się ustawa o zmianie nazwisk hańbiących, ośmieszających lub nieliczących z godnością człowieka. W myśl tej ustawy każdy obywatel ma prawo zmienić swe nazwisko, przyczem winien zwrócić się z wnioskiem do województwa o zezwolenie na zmianę z równoczesnym wskazaniem innego nazwiska, które pragnie przybrać. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia i dowód obywatelstwa polskiego. Podanie o zmianę nazwiska oraz akt zezwolenia na zmianę nazwiska przez osoby niezamożne, wolne są od opłat stempowych. Ogłoszenia o zamierzonej zmianie nazwiska umieszczone będą w „Monitorze Polskim”. W razie zgłoszenia sprzeciwu przez osoby takiego samego nazwiska, które proszący przybrać zamierza, zezwolenie nie może być udzielone. Prawo do używania nowego nazwiska uzyskuje proszący, jego żona i te dzieci, które w chwili wniesienia podania nie były pełnoletnie; zaś dzieci pełnoletnie tylko w tym wypadku, jeżeli do próśby o zmianę nazwiska się przyłączyły. O udzielonym zezwoleniu należy zawiadomić właściwy urząd stanu cywilnego, celem dokonania wpisu w odpowiednich aktach stanu cywilnego.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Zebranie Zarządu Tow. Gimn. Sokół, dziś we wtorek o godzinie 8 wieczór w Konsumie.

Nadzwyczajne walne zebranie Kasy Stefczyka w Pawlowie odbędzie się 16 lutego o godzinie 13-tej w lokalu kasy w Pawlowie. O udział wszystkich członków prosi Zarząd.

Zebranie plenarne Stow. Młodzieży Żeńskiej w piątek 7 lutego o godzinie 8 wieczór w szkole powszechnej.

Towarzystwo Ludowe pod opieką św. Antoniego Chojnice. Roczne Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę dn. 9 lutego o godzinie 3 popołudniu w hotelu Centralnym. Na porządku obrad sprawozdanie i ustąpienie zarządu i wybór nowego. Po zebraniu urzęda się wieczerkę towarzyski w zamkniętym kółku. Zarząd.

Podoficerowie Rezerwy Koło Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 6 lutego o godzinie 19,30 (7,30) w lokalu kol. Jazdzewskiego, pl. Jerzego 5. Komplet członków porządku. Zarząd.

Baczność Powstańcy i Wojacy Chojnice! Miesięczne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbędzie się w środę, dnia 5 lutego br. o godzinie 8 wieczorem w salce drh. Locha.

BIAŁY TYDZIEŃ

od soboty 1 lutego do soboty 15 lutego rb.

we firmie

Dom Mód J. Jarczyński nast. St. Bączkowski

daje Szanownej Klienteli możliwość zaopatrzenia się w obecnym trudnym położeniu gospodarzem w materiały bieliźniane i gotową bieliznę znanych krajowych fabryk,

po niebywale niskich cenach.

Zwraca się specjalną uwagę na **okna wystawowe z uwidocznionymi cenami**, prosząc zarazem o łaskawe zwiedzenie magazynu bez przymusu kupna.

Zapasy olbrzymie!

Wspaniała dekoracja wewnętrzna!

Obwieszczenie.

Celem przeprowadzenia kontroli stanu budynków i ruchomości ubezpieczonych

w Pomorskim Stowarz. Ubezpieczeń od ognia w Torunlu, przybędzie do Chojnic w najbliższych dniach zastępca tegoż towarzystwa.

Podając powyższe do wiadomości zainteresowanym, upraszam o udzielenie zastępcy Pom. Stow. Ubezpieczeń wszelkich potrzebnych mu informacji i przedłożenia mu **polis**y dotyczącej tegoż ubezpieczenia.

(—) **Dr. Sobierajczyk**
Burmistrz.

276

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych **pierwszorzędnych** fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające **cerę** po najniższych cenach poleca

BRACIA HUBERT

właśc. Juljan Hubert

Drogerja — Perfumerja
CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18
Rok zał. 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na **okna wystawne.**

Na czas karnawałowy!

Wielki wybór czapek, masek i wachlarzy. Syreny, stukaczki i inne niespodzianki. Odery i odznaki do tańca. Girlandy, konfety i serpentynę poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“.

Przetarg przymusowy

Dnia 5. lutego br. o godz. 14. sprzedam na sali p. Jazdzewskiego najwięcej dającym za gotówkę:

3 pary półszorków (śle).

W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice. 284

Przetarg przymusowy

Dnia 5. lutego b. r. o godz. 14-tej sprzedam na sali p. Jazdzewskiego najwięcej dającym za gotówkę:

1 szafę ogniotrwałą.

W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice 283

Przetarg przymusowy

Dnia 5. lutego br. o godz. 14. sprzedam na sali p. Jazdzewskiego najwięcej dającym za gotówkę:

1 szafę do rzeczy.

W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice. 282

Gospodarstwo prywatne

ca 400 mórg w powiecie chojnickim, w tem ca 25 mórg łąk, żywy i martwy inwentarz, wolne rybołówstwo i polowanie, jest natychmiast na sprzedaż. Zgłośz. pis. pod Cz. do „Dziennika Pomorskiego“.

Zelazna kuchnia,

dobrze utrzymana na sprzedaż.

Peters,
Biłń Zakonna 4.

Ogłaszajcie
Dzien. Pomorskim.

KINO NOWOSCI

We wtorek i w środę 4 i 5 bm. o godz. 8.15

Rewelacyjne arcydzieło! reżyserji genialnego, głośnego reżysera i artysty:

W. Pudowkina
pod tytułem

Burza nad Azją

(Potomek Czingis - Chana)

Film, jakiego dotąd nie było; który jest rewelacją w dziedzinie sztuki; który każdy winien zobaczyć. Film nakręcono w Azji i Mongolji.

Uwaga! Film powieszony wyświetlano w ubiegłym tygodniu w Bydgoszczy z niebywałym powodzeniem!

Ceny zwykłe! Ceny zwykłe!

Do młócenia

polecam

benzynę
benzol, oleje garzowe, cylindrowe, maszynowe, smary do maszyn
skórzane i włókienne pasy transmisyjne, artykuły do młynów i gorzeli

Ryszard Gehrke

Tel. 108 Tel. 108

Przyblikał się

pies

myśliwski. 281

Odebrać można za wynagrodzeniem w l. śn. Funka.

Wykwintne manicure 1 zł.
Dworcowa 72.
Krakowska.

Kupię:

wózek

dziecięcy, używany w dobrym stanie. Zgłosz. do eksp. Dz. Pom.

Poszukuje się

uczni

z odpowiednim wykształceniem od 1. 3 br.

Drogerja--Perfumerja
Bracia Hubert
Wł. J. Hubert
Chojnice, Pom.
Gdańska 18
Tel. 219. rok zał. 1894.

Porządnego

uczni

z wykształceniem gimnazjalnym, syn uczciwych rodziców poszukuję do mojej drogerji i składu kolonialnego

280
Wenda - Brusy.

Wydzierzawię

pokój

próżny, garaż i **stajnię.** Gdzie, wskaze eksp. Dzien. Pom

Niezwykła okazja korzystnego zakupu

Zniżyliśmy nasze ceny przy sprzedaży gotówkowej do

20%

Balzer i Borris

Skład sortymentowy

Chojnice.